

# Wituch, Tomasz

---

## Spór o Triest - wczesny epizod "zimnej wojny"

---

Dzieje Najnowsze 29/2, 73-86

---

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Tomasz Wituch**

## **Spór o Triest — wczesny epizod „zimnej wojny”**

Zazwyczaj początek „zimnej wojny” wiąże się z doktryną Trumana z 1947 r. i planem Marshalla. Datacja ta jest powszechnie przyjmowana w literaturze i jest trafna, z tym jednak zastrzeżeniem, że koalicyjna współpraca tzw. wielkiej trójki napotykała już od początku 1945 r. coraz większe trudności. Proces przemiany współpracy sojuszniczej Związku Sowieckiego z Zachodem z lat 1941-1945 we wzajemną wrogość trwał aż do 1949 r. Początki konfliktu wiąże się z polityką sowietyzacji krajów środkowoeuropejskich okupowanych przez Armię Czerwoną w latach 1944-1945, kontrowersjami co do polityki wobec podbitych Niemiec, które rozpoczęły się wraz z forsowaniem przez Anglosasów Renu i dotarciem Rosjan do Odry, a następnie z wojną domową w Grecji, żądaniami Związku Sowieckiego pod adresem Turcji i jego polityką w Iranie. Konflikt, który miał wkrótce położyć kres współpracy dawnych aliantów, tlił się jednak nie tylko w tych głównych ogniskach. W słynnym telegramie Winstona Churchilla do prezydenta Harry'ego Trumana z 12 maja 1945 r. pojawił się po raz pierwszy termin „żelazna kurtyna” (*Iron Curtain*), którą Stalin zaciągał nad wszystkimi terytoriami na wschód od linii Lubeka-Triest (*east of the line Lubeck-Trieste*). Pojawienie się nazwy Triestu w tym kontekście nie było, oczywiście, przypadkowe. Przeciwnie, ostry spór o losy powojenne tego portowego miasta nad Adriatykiem był jednym z najwcześniejszych przejawów rozpoczynającej się „zimnej wojny”. Jest to epizod stosunkowo mało znany, a interesujący tym bardziej, że w nim, jak w soczewce, skupiały się i ujawniały wszystkie animozje epoki powojennej (łącznie z zainicjowanym właśnie tam konfliktem Stalin-Tito).

Cała historia Triestu uczyniła z tego miasta szczególne miejsce w Europie — miejsce spotkania trzech wielkich grup etnicznych stanowiących trzon europejskiej wspólnoty: Latynów (Włochów), Germanów (Niemców) i Słowian (Słoweńców). Samo miasto od 788 r. było związane z odradzającym się Cesarstwem. Karol Wielki zezwolił w 804 r., by miasto rządziło się zgodnie ze starymi rzymskimi prawami (*lex antiqua romana*) i *de facto* pozostawało pod zwierzchnictwem miejscowego biskupa. W 1060 r. w Trieście została ustanowiona autonomiczna komuna miejska, na wzór włoski. Triest konkurował zawsze z sąsiednią Wenecją, a jego biskupi z patriarchami, najpierw Akwilei, a później Wenecji. W 1382 r. miasto przeszło pod panowanie Habsburgów i pozostało pod ich berłem do 1918 r. Zawsze jednak zachowywało swój odrębny, romański (później włoski) charakter i wielokrotnie potwierdzaną autonomię. W 1719 r. cesarz Karol VI nadał miastu przywileje wolnego portu (*porto franco*). Akt ten zapoczątkował rozkwit miasta i może być uważany za symboliczne zwycięstwo nad Wenecją w toczonej przez wieki rywalizacji handlowej i politycznej. W 1792 r. autonomia Triestu zo-

stała raz jeszcze potwierdzona przez Leopolda II, a w 1861 r. Triest uzyskał w ramach Austrii status specjalny — miasta podlegającego bezpośrednio cesarzowi i odrębnego kraju koronnego (*reichsunmittelbare Stadt und eigenes Kronland*).

Aż do rozpadu Austro-Węgier w 1918 r. Triest pozostawał najważniejszym portem handlowym monarchii. W 1857 r. uzyskał połączenie kolejowe z Wiedniem (555 km) po oddaniu do użytku tzw. *Sudbahn*, a w latach następnych z Salzburgiem i Monachium, a z drugiej strony z Zagrzebiem i Budapesztem. Według austriackiego spisu z 1910 r. miasto miało 95 km<sup>2</sup> powierzchni i 229,5 tys. mieszkańców. W tej liczbie 119 tys. deklarowało włoski jako język ojczysty, 59 tys. słoweński, a 51,5 tys. niemiecki. W 1913 r. przeładunki portu w Trieście osiągnęły 6,2 mln ton, co stanowiło 21% całego morskiego handlu Austro-Węgier. Od 1869 do 1918 r. Triest wchodził w skład (zachowując autonomię) austriackiego kraju koronnego o nazwie Pobrzeże (Kustenland, Littorale, Primorije) obejmującego, poza nim, Gorycję i Gradiskę w dolinie rzeki Isonzo (Soca) oraz Istrię. Triest był stolicą Pobrzeża tj. siedzibą gubernatora i sejmiku krajowego.

Do 1866 r., tj. do włączenia Wenecji do zjednoczonych Włoch, miasto pozostawało poza zasięgiem włoskich aspiracji narodowych. Dopiero przyłączenie Wenecji usytuowało Triest w centrum zainteresowania irredenty włoskiej. Włoski ruch narodowy domagał się odtąd przyłączenia do Królestwa Włoch całego historycznego dziedzictwa Wenecji, a więc Istrii i Dalmacji. Koniecznym i logicznym poniekąd dopełnieniem irredentystycznego programu było żądanie oddania Włochom także miast o wyraźnej przewadze ludności włoskiej — Triestu, Gradiski i Gorycji. W praktyce oznaczało to włączenie do programu irredentystycznego żądania całego austriackiego Pobrzeża. Irredentystom włoskim nie przeszkadzało, że na całym tym obszarze właściwie tylko zachodnia część Istrii i Dalmacja miały związki historyczne z Wenecją (oraz skrawek terytorium u ujścia Soczy, z Akwileą), a Włosi stanowili w tym kraju koronnym Habsburgów jedynie 40 % ludności. W dodatku cała tradycja historyczna i interesy handlowe przeciwstawiły Triest Wenecji. Mało znaczyły takie fakty, jak to, że Włosi w Trieście i w całym Pobrzeżu byli uprzywilejowaną grupą narodową (zwłaszcza kosztem Słoweńców i Chorwatów), jak i to, że pomyślność gospodarza Triestu zależała wprost i w oczywisty sposób od związków z Austro-Węgrami. Irredentyści domagali się głośno powołania w Trieście do życia uniwersytetu włoskiego.

Historycznie Włochy nie mogły sobie rościć żadnych praw do Triestu, który nie tylko nie należał nigdy do Wenecji, ale przez wieki był jej konkurentem. A mimo to właśnie żądanie „oddania” przez Habsburgów Włochom Triestu (oraz Trydentu) stało się sloganem bojowym mobilizującym irredentystów włoskich<sup>1</sup>. Dopiero od 1863 r. (za sprawą Graziadino Ascoli) upowszechnia się we Włoszech ahistoryczna nazwa Wenecji Julijskiej (Venezia Giulia) dla określenia doliny Isonzo, Triestu i Istrii, a więc całego, późniejszego Pobrzeża austriackiego. Irredentyści nie mogli pogodzić się z zawartym w 1882 r. przez Włochy sojuszem z Niemcami i Austro-Węgrami (trójprzymierze), co pośrednio wykluczało realizację ich programu. Akt ten niefortunnie zbiegł się w czasie z pięćsetną rocznicą panowania Habsburgów w Trieście, z której to okazji wizytę w mieście złożył Franciszek Józef. Przed jego przyjazdem policja

i Najpełniej kwestie te przedstawił w swoich pracach Angelo Tamborra. „Cavour e Balcani”, Torino 1958; *Porta di Trieste*, w: *Italia del Risorgimento e mondo Danubiano-Balcanico*, Udine, b. r. w.; *Panslavismo e solidarietaa slava*, w: *Questioni di storia contemporanea*, vol. II, Milano 1952.

wykryła przygotowania do zamachu na życie cesarza. Niedoszły zamachowiec, fanatyczny irredentysta triesteński, Guglielmo Oberdan, został aresztowany, osądzony i stracony. Irredenta zyskała swego pierwszego męczennika. W 1890 r. utworzona została irredentystyczna Lega Nazionale, której ośrodkiem był Triest, ale której agitacja obejmowała całe Pobrzeże (Venezia Giulia) i Dalmację (Dalmazia).

Propaganda irredentystyczna miała znaczną swobodę ruchów, gdyż cała uwaga i energia narodowych ruchów słoweńskiej i chorwackiego koncentrowała się na walce z dominacją Niemców w Krainie i pd. Styrii i Węgrów w Chorwacji właściwej i Slawonii. Dopiero podczas I wojny światowej upowszechniła się wśród Słoweńców i Chorwatów opinia, że większość Pobrzeża (jeśli nie całe) była narodowo słowiańska. Dopiero wówczas pojawiła się w programach polityków słoweńskich i chorwackich nazwa Pogranicze Julijskie (Julijska Krajina). Jugoslawizm objął od tej pory swym zasięgiem także ziemie Pobrzeża<sup>2</sup>. O wiele wcześniej zgłoszone zostały roszczenia chorwackie do Dalmacji. Roszczeń jugosłowiańskich do Triestu nikt nie brał poważnie aż do 1943 r. Zupełnie inaczej rzecz się miała z ruchem pangermańskim, który od swych narodzin traktował przynależność Triestu do obszaru dominacji germańskiej jako pewnik i jeden z warunków koniecznych dla przyszłego rozwoju pangermanizmu (wielokrotnie pojawiało się w publicystyce pangermańskiej porównanie Triestu do ostrza teutońskiego miecza sięgającego, przez cały kontynent, aż do Morza Śródziemnego).

Włochy mimo utrzymywania aż do I wojny światowej sojuszu z Austro-Węgrami podtrzymywały nieoficjalnie roszczenia irredentystyczne<sup>3</sup>. Zyskały one wyrazistą artykulację (także w odniesieniu do Triestu) wraz z bujnym rozwojem w latach 1903-1915 nacjonalizmu włoskiego. Utworzone w 1910 r. Włoskie Stowarzyszenie Nacjonalistyczne (Associazione Nazionalista Italiana) rozwinęło sugestywną propagandę idei włączenia wszystkich ziem pozostających jeszcze pod panowaniem habsburskim, a zamieszkałych przez ponad pół miliona Włochów, do Włoch<sup>4</sup>. W pierwszych miesiącach wojny rząd włoski nie wahał się wysunąć pod adresem Austro-Węgier żądania cesji Trydentu i Triestu jako ceny za utrzymanie neutralności Włoch<sup>5</sup>. Niemcy podjęły w grudniu 1914 r. i kontynuowały, aż do marca 1915 r., rokowania, w których odgrywały rolę mediatora. Cesja Trydentu (i to dopiero po zakończeniu wojny) i uznanie Albanii za włoską strefę wpływów były jednak maksimum, na co były gotowe zgodzić się Austro-Węgry i Niemcy. Ambasador niemiecki w Rzymie, Bernhard von Bulow, z oburzeniem odrzucił postulat oddania Włochom Triestu.

Natomiast mocarstwa ententy nie miały żadnych oporów w zaspokojeniu, kosztem Austro-Węgier, nawet najdalej idących roszczeń Włoch. Punktem wyjścia tajnych rokowań z ententą, jakie podjęły Włochy w Londynie od połowy lutego 1915 r.<sup>6</sup> było oddanie po zwycięskiej wojnie Włochom nie tylko Triestu, ale i całego austriackiego Pobrzeża. Nie budziło to najmniejszych oporów ani w Londynie i Paryżu, ani nawet w Petersburgu. To ostatnie stwierdzenie jest o tyle ważne, że Rosja oponowała przeciw włoskim roszczeniom do Dalmacji,

<sup>2</sup> Jedyna w literaturze polskiej praca na temat jugoslawizmu to: A. Giza, *Idea jugoslawizmu w latach 1800-1918*, Szczecin 1992. Irredentę włoską autor traktuje w pracy marginalnie.

<sup>3</sup> G. Volpe, *Italia moderna*, Firenze 1973, t. III, s. 175-205.

<sup>4</sup> Do najbardziej charakterystycznych publikacji tego typu trzeba zaliczyć przede wszystkim: V Mante-gazza, *L'altra sponda. Italia ed Austria nell'Adriatico*, Milano 1905.

<sup>5</sup> Obszerniej piszę o tym w mojej pracy *Od Trypolisu do Lozanny*, Warszawa 1986, s. 71-76.

<sup>6</sup> A. Salandra, *L'intervento 1915. Ricordi epensieri*, Milano 1935, s. 158-159.

co było wczesnym zwiastunem przyszłego konfliktu włosko-słowiańskiego<sup>7</sup>. W tajnym pakcie londyńskim z 26 kwietnia 1915 r. mocarstwa ententy przyrzekły oddanie Włochom nie tylko Trydentu i Triestu, ale także południowej części Tyrolu aż po Brenner i całego Pobrzeża, choć w Tyrolu dominowała ludność niemiecka, a w znacznej części Pobrzeża słowiańska. Tylko w Dalmacji Rosja wymogła ograniczenie cesji na rzecz Włoch. Praw Włoch do Triestu nikt nie kwestionował, a slogan Ivana Hribara ukuty podczas kongresu neosłowiańskiego w Pradze, że Słowianie przeciwstawiają pangermańskiej linii Berlin-Bagdad linię Gdańsk-Triest, zdawał się przez wszystkich zapomniany. Jeszcze wiosną 1917 r. nikt w Rzymie nie uświadamiał sobie wagi sprzeczności interesów Włoch z jednej, a Słoweńców, Chorwatów i Serbów z drugiej strony. A nawet jeśli te przyszłe konflikty przewidywano, to łączono je aż do końca 1918 r. wyłącznie z Dalmacją.

W momencie rozpadu Austro-Węgier Triest wpadł w ręce Włochów jak dojrzały owoc. Consiglio Municipale Triestu uchwaliło 30 października 1918 r. akt inkorporacji miasta do Włoch, a 3 listopada armia włoska wkroczyła do Triestu entuzjastycznie witana przez ludność. Podczas konferencji pokojowej w Paryżu prawa Włoch do Triestu, Gorycji i Istrii, nie mówiąc już o Dalmacji, zostały kategorycznie zanegowane, przede wszystkim przez polityków jugosłowiańskich. Stanowisko to przedstawił konferencji 18 lutego 1919 r. minister spraw zagranicznych Królestwa SHS, Ante Trumbić<sup>8</sup>. Politycy jugosłowiańscy zażądali wcielenia do ich państwa wszystkich terytoriów na wschód od Gradiski i Monfalcone, w tym także Triestu. Przyznawali oni, że Triest, Gorycja, zachodnia część Istrii i Zadar w Dalmacji są ludnościowo w większości włoskie, ale — jak argumentowali — były to izolowane włoskie enklawy, których nie da się oddzielić od zdominowanego przez Słoweńców i Chorwatów zaplecza lądowego. W dodatku politycy ci przedstawiali ludność słowiańską Pobrzeża i Dalmacji jako ofiarę trwającego wieki ucisku narodowościowego ze strony dominujących kulturalnie i ekonomicznie Włochów. Taka interpretacja rozmięła się w rażący sposób z prawdą historyczną, gdyż na terytoriach tych dokonał się raczej proces odwrotny — ludność regionów wiejskich stopniowo sławizowała się. Był to proces powolny, trwający przez wieki, któremu zazwyczaj nie towarzyszyły akty przemocy. W 1919 r. triumfujący, jak wiemy chwilowo, jugosławizm przekroczył bardzo niebezpieczną granicę. Żądania tak daleko idące, sięgające nie tylko po Dalmację i Istrię, ale także Triest, Gorycję (a nawet po skrawki terytorium należącego już przed 1914 r. do Włoch) wykopały przepaść między obu stronami. Memorandum Trumbicia można uznać za początek stale pogłębiającego się odtąd antagonizmu włosko-jugosłowiańskiego. W 1919 i 1920 r. — jak wiadomo — nikt nie wziął poważnie jugosłowiańskich rewindykacji terytorialnych tak daleko idących. Przynależność do Włoch Triestu (a także Gorycji i Monfalcone) nie była przez nikogo kwestionowana, poza politykami jugosłowiańskimi. Spór — jak wiadomo — skupił się wokół rozgraniczenia w dolinie Isonzo, na Istrii, w Dalmacji, a nade wszystko wokół Fiume (Rijeki). Niemniej jednak kwestia Triestu została postawiona na forum międzynarodowym, a rywalizacja i wrogość między Włochami a Słoweńcami i Chorwatami narastała odtąd stale. Niewiele tu zmienił traktat podpisany 12 listopada 1920 r. pomiędzy Włochami a Królestwem SHS. Wytyczył on granicę włosko-jugosłowiańską na następne 20 lat, ale

<sup>7</sup> C. Jay-Smith, *The Russian Struggle for Power 1914-1917*, New York 1956, s. 243-248.

<sup>8</sup> R. Albrecht-Carrie, *Italy at the Paris Peace Conference*, New York 1938, s. 389-398; tekst memorandum jako dokument nr 19.

konfliktu nie wygasł. Włochy zrezygnowały z roszczeń do Dalmacji (z wyjątkiem Zadaru), ale w zamian wcieliły do swego terytorium nie tylko całe dawne austriackie Pobrzeże z Triestem, ale też skrawki słoweńskiej Krainy (Idrija, Postojna), a we Fiume wymusiły ustanowienie wolnego miasta (inkorporowały je w 1924 r. na mocy traktatu podpisanego w Rzymie 27 I 1924 r.).

Przez trzy lata po zakończeniu działań wojennych Triest wraz z całym dawnym austriackim Pobrzeżem pozostawał pod zarządem wojskowym. Od listopada 1918 do października 1922 r. 1 w mieście, i w całym regionie dokonały się bardzo ważne dla przyszłego biegu wypadków zmiany. Z Triestu wyjechała większość Niemców. Miasto żyjące z portu znalazło się w katastrofalnej sytuacji, bo w 1921 r. przeładunki w porcie triesteńskim nie osiągnęły nawet 2 mln ton (w tym zaledwie 6% przypadło na handel Królestwa SHS), co stanowiło mniej niż 1/3 obrotów z 1913 r. Mimo to większość mieszkańców entuzjastycznie odniosła się do zjednoczenia miasta z Włochami, widząc w tym akcie spełnienie starych marzeń irredentystycznych. Jesienią 1920 r. powołano do życia uniwersytet. Ludność Triestu, mimo emigracji Niemców, wzrosła do 1921 r. o 9 tys. (spis wykazał 238,5 tys.). W tej liczbie 202 tys. osób deklaroowało narodowość włoską, a tylko 18 tys. określało się jako Słowianie (spis z 1910 r. wykazywał ich 59 tys.). Najdonioślejszą jednak zmianą była zrodzona w ciągu tych 3 lat wrogość pomiędzy Włochami a Słowianami i Chorwatami, która nie manifestowała się nigdy przed 1918 r. (obie grupy miały wspólnego, potężnego wroga w postaci niemieczyzny). W związku ze sporem granicznym Włosi podjęli spontanicznie akcję „deslawizacji” spornych terenów. Z drugiej zaś strony utworzenie Królestwa SHS i propaganda jugosławizmu mobilizowała Słowian i Chorwatów. Od połowy 1919 r. niezwykle i fatalną w skutkach aktywność na tych terenach rozwinęły bojówki rodzącego się faszystowskiego (*squadristi*).

Po uregulowaniu kwestii granic 17 października 1922 r. powołano do życia nowy region w ramach Królestwa Włoch — Wenecję Julijską (Venezia Giulia) ze stolicą w Trieście. Składała się ona z dwóch prowincji: Triestu i Istrii (ze stolicą w Poli). Na powierzchni 5 244 km<sup>2</sup> mieszkało w 1921 r. 625 tys. osób, w tym prawie 500 tys. Włochów. Nowo nabyte ziemie w dolinie Isonzo włączono do regionu Friuli ze stolicą w Udine. Zgodnie z unitarną tradycją zjednoczonych Włoch regionom tym nie przyznano żadnych autonomicznych uprawnień. Przeciwnie, od 1922 r., tj. pod rządami faszystowskimi, prowadzono ostrą politykę italianizacji — włoski był językiem urzędów, sądów i szkolnictwa ze szkołami podstawowymi włącznie. Zlikwidowano prasę w językach słoweńskim i chorwackim, jak i rozmaite instytucje kulturalne tych dwóch narodowości. W 1924 r. włączono do Wenecji Julijskiej jako odrębną prowincję Fiume, a w 1927 r. także prowincję Gorycji. W ten sposób, po 1927 r., całość ziem odebranych na wschodzie przez Włochy Austro-Węgrom zorganizowano jako jeden region. W 1931 r. Wenecja Julijska, złożona z pięciu prowincji: Gorycji, Triestu, Poli, Fiume (Rijeka), Zara (Zadar) miała 8 953 km<sup>2</sup> i 979 tys. mieszkańców. W przybliżeniu można przyjąć, że w tej liczbie ok. 550 tys. stanowili Włosi.

Szacuje się, że w latach 1920-1941 z ziem włączonych do Włoch emigrowało 150 tys. Słowian i Chorwatów (głównie do USA, a nie do Jugosławii zdominowanej przez Serbów). Wszelkie szacunki proporcji narodowościowych w odniesieniu do okresu 1920-1940 są nader wątpliwe nie tylko ze względu na fałszowanie danych statystycznych w tym zakresie przez włoskie władze faszystowskie, ale też z powodu naturalnej płynności narodowościowych podziałów, typowych dla pogranicza. Konflikt między dwoma państwami jednak tlił się przez całe dwudziestolecie międzywojenne, zwłaszcza że politycy jugosłowiańscy słusznie upatrywali w Wenecji Julijskiej i Trieście bazę dla wrogiej Jugosławii polityki faszystowskich Włoch.

Agresja, jakiej dopuścili się w kwietniu 1941 r. wraz z Niemcami Włochy przeciw Jugosławii, otworzyła nową fazę w dziejach wzajemnych stosunków, w tym i w sporze o Triest. Jugosławia znalazła się w obozie narodów walczących z agresją mocarstw Osi i ten fakt przesądzał losy sporu granicznego włosko-jugosłowiańskiego zupełnie niezależnie od specyfiki okupacyjnej polityki Włoch w Jugosławii i ewolucji politycznej samej Jugosławii w latach wojny. Na podstawie porozumienia z Niemcami podpisanego 22 kwietnia 1941 r. w Wiedniu Włochy okupowały południową część Słowenii, tworząc tzw. Prowincję Lublany (Provincia di Lubiana). W odróżnieniu od Niemców, którzy wcielili resztę Słowenii (z Mariborem) do Rzeszy, Włosi zachowali granicę przedwojenną i w okupowanej prowincji respektowali narodową odrębność Słoweńców w szerszym zakresie, niż czynili to Serbowie po 1929 r. w ramach Jugosławii. Włochy podjęły się także roli protektora Wolnego Państwa Chorwackiego. Polityka faszystowskich Włoch wobec narodów Jugosławii różniła się znacznie od polityki Niemiec, a mimo to już w drugiej połowie 1941 r. w Wenecji Julijskiej istniała konspiracyjna sieć ruchu oporu skupiająca Słoweńców i Chorwatów. W grudniu 1941 r. przed sądem specjalnym w Trieście odbył się proces 72 konspiratorów. Wydano 9 wyroków śmierci, z których wykonano 5. Rozpoczęła się zbrojna walka włosko-jugosłowiańska o Triest i przyległe ziemie.

Specyfika jugosłowiańska sprawiła, że datą przełomową w walce o Triest i przyległe ziemie stała się nie tyle klęska Jugosławii w kwietniu, ile atak niemiecki na Związek Sowiecki w czerwcu 1941 r. Utworzony przez miejscowych komunistów z prowincji Lublany i włoskiej Wenecji Julijskiej Front Wyzwoleńczy (Osvobodilna Fronta) Słowenii już w odezwie z 27 czerwca 1941 r. wysunął żądanie „wyzwolenia” spod włoskiej „okupacji” całej doliny Isonzo (Soczy) z Gorycją, a także Triestu. Deklaracja ta, uznając włoski charakter Triestu i Monfalcone, domagała się jednak walki o ich „zjednoczenie” ze słoweńskim zapleczem lądowym<sup>9</sup>. Tak więc syjonści jugosłowiańscy już w czerwcu 1941 r. powrócili do linii Trumbicia z 1919 r. — domagając się włączenia po wojnie do Jugosławii nie tylko słowiańskich ziem w dolinie Soczy i we wschodniej Istrii, ale i Triestu. Działania zbrojne partyzantki komunistycznej w Wenecji Julijskiej rozpoczęły się w sierpniu 1941 r. Przez cały 1942 r. zwalczaniem partyzantki w Wenecji Julijskiej zajmował się, z miernymi rezultatami, XIII korpus włoski pod dowództwem gen. Alberto Ferrero.

Wojna partyzancka pustosząca terytoria jugosłowiańskie rozlała się od 1942 r. także na ziemie przed 1941 r. należące do Włoch, a sporadyczne akcje grup partyzanckich odnotowywane były nawet w Udine i okolicach (należących do Włoch od 1866 r.). Wiosną 1943 r. dowództwo włoskie zmuszone zostało do skierowania w rejon Udine XIV korpusu, mającego wspierać działania XIII korpusu w Wenecji Julijskiej<sup>10</sup>. Trzeba wspomnieć, że spór terytorialny z Włochami trwający od 1918 r. był istotnym czynnikiem w walce politycznej, jaką w okupowanej Jugosławii komuniści toczyli nie tylko z kolaboranckim rządem Wolnego Państwa Chorwackiego (Nezavisima Drzava Hrvatska) Ante Pavelicia, czy marionetkowym rządem serbskim Milana Nedicia, ale także czetnikami gen. Draży Michajlovicia, podległymi emigracyjnemu rządowi królewskiemu w Londynie. Josip Broz-Tito wygrywał nie tylko dlatego, że programowo głosił wielonarodowy charakter Jugosławii i zapowiadał jej odbudowę w formie

<sup>9</sup> F. Eulinovic, *Stvaranje nove jugoslavske drzave*, Zagreb 1959, s. 59; J. Marjanovic, P. Moraca, *Nas oslobodilački rat i narodna revolucija 1941-1945*, Beograd 1958, s. 45.

<sup>10</sup> E. Esposito, *Trieste e la sua Odissea*, Roma 1952, s. 21-22.

państwa federacyjnego, ale także dlatego, że w swym ekspansjonistycznym programie dystansował nawet skrajnych nacjonalistów serbskich (plany aneksji Albanii), chorwackich (inkorporację całej Istrii) i słoweńskich (zapowiedź odebrania Włochom Primorja z Triestem, Gorycją i Monfalcone). Program ten został, po utworzeniu jesienią 1942 r. Antyfaszystowskiej Rady Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (Antifasistsko Vijeće Narodnog Oslobođenja Jugoslavije, AVNOJ) w całości przejęty przez ten nowy ośrodek władzy, który już wkrótce miał decydować o przyszłości kraju. Program komunistów, o czym warto tu wspomnieć, przewidywał ponadto włączenie do Jugosławii prawie całej włoskiej prowincji Udine (Vidino), a na północy, kosztem Austrii, znacznej części Karyntii z Klagenfurt (Celovac). Od 1943 r. pod takim programem terytorialnym podpisywała się, w mniej lub bardziej świadomy i wyraźny sposób, tzw. wielka trójka.

Niespodziewany zwrot w walce o Wenecję Julijską i Triest spowodował nagły upadek faszyzmu we Włoszech 25 lipca 1943 r. W ciągu sierpnia armie włoskie uległy dezintegracji, a cały obszar Wenecji Julijskiej znalazł się pod kontrolą komunistycznych partyzantów jugosłowiańskich. Włosi bronili na tym obszarze tylko Triestu, Poli i Fiume z przyległymi okolicami<sup>11</sup>. Kapitulacja Włoch została ogłoszona 8 września 1943 r. Od 10 września 1943 r. armia niemiecka podjęła działania mające na celu przejęcie kontroli nad północnymi i środkowymi Włochami (okupacja Rzymu), a także włoską strefą okupacyjną w Jugosławii. Kontrolę nad Triestem Niemcy przejęli tegoż 10 września 1943 r. Dekretem Hitlera z 5 października 1943 r. oderwane zostały od Włoch (ściślej — od powołanej pod niemiecką okupacją Włoskiej Republiki Społecznej) wszystkie ziemie, które do 1918 r. należały do Habsburgów oraz prowincje Udine i Belluno, które należały do Włoch od 1866 r.<sup>12</sup> Z ziem Wenecji Julijskiej i prowincji Udine Niemcy utworzyli okręg o nazwie Pobrzeże Adriatyckie (Adriatisches Küstenland) z Friedrichem Rainerem jako gaulaiterem. Stolicą okręgu był Triest, ale Rainer przezornie rezydował w Klagenfurcie (był gaulaiterem Karyntii).

Trwający 19 miesięcy epizod niemieckiego panowania w Trieście miał dla losów miasta i ziem przyległych ogromne znaczenie, gdyż zatarł ostre różnice postaw Włochów z jednej, a Słoweńców i Chorwatów z drugiej strony. W obliczu katastrofy politycznej Włoch ich pozycja była słaba nie tylko na arenie międzynarodowej. W Wenecji Julijskiej rządzonej przez Niemców jedyną włoską siłą zdolną do działania stali się komuniści, a ci we wszystkim podlegali Moskwie i na jej polecenie pracowali w konspiracji na rzecz sprawy jugosłowiańskiej. W październiku i listopadzie 1943 r. konspiracyjne gremia polityczne, całkowicie zdominowane przez komunistów, ogłosiły „dekrety” zapowiadające przyłączenie Wenecji Julijskiej z Triestem, Gorycją i Monfalcone do przyszłej socjalistycznej federacyjnej Słowenii. Jednocześnie komuniści słoweńscy zapowiadali, że nie poprzestaną na aneksji Primorja, ale sięgną i po tzw. Słowenię Wenecką (Beneska Slovenija) z Udine. Podobny „dekret” ogłosili chorwaccy komuniści w odniesieniu do Istrii. Roszczenia te potwierdził AVNOJ 23 listopada 1943 r. w specjalnej uchwale<sup>13</sup>.

11 D. De Castro, *Il problema di Trieste: genesi e sviluppi della questione giuliana in relazione agli avvenimenti internazionali 1943-1952*, Bologna 1953, s. 90-91.

12 L. Grassi, *Storia della Venezia Giulia dall'8 settembre 1943 al 12 giugno 1945*, Trieste 1951; T. Sala, *La crisi finale nel Littorale adriatico 1944-1945*, Udine 1962.

13 Slovensko Primorje in Istra, Beograd 1953, s. 263 i 265.



W końcu 1943 r. zdawało się, że terytorialne zakusy Josipa Broz-Tity na zachodzie sięgały linii rzeki Tagliamento. Dopiero w rok później, bo jesienią 1944 r. komuniści włoscy uzyskali możliwość przedstawienia swojego programu powojennego rozgraniczenia między Włochami a Jugosławią. Wiele wskazuje na to, że dopuszczenie ich do głosu było jednym z najwcześniejszych sygnałów zmiany nastawienia Stalina do Tity. We wrześniu 1944 r. w Moskwie konfliktem między komunistami włoskimi a jugosłowiańskimi zajął się Komintern. Jego przewodniczący Georgij Dymitrow nie miał jeszcze zgody Stalina na dokonanie rozgraniczenia i sprawę odłożono na po wojnie. Komintern polecił jednak bezpośrednie rozmowy — w połowie października 1944 r. prowadzili je ze strony włoskiej Palmiro Togliatti, a ze strony jugosłowiańskiej Edvard Kardelji. W ich rezultacie 19 października 1944 r. Togliatti wydał oświadczenie, w którym uznawał tymczasową okupację jugosłowiańską rozciągniętą na całą Wenecję Julijską z Triestem włącznie za rozwiązanie najkorzystniejsze dla sprawy międzynarodowego komunizmu<sup>14</sup>. Los Triestu stał się odtąd stawką nie tylko w grze w obrębie tzw. wielkiej koalicji, ale i w łonie ruchu komunistycznego. Podczas konferencji moskiewskiej 9-18 października 1944 r. trzy mocarstwa uzgodniły podział Bałkanów na strefy wpływów. Zgodnie z tymi ustaleniami w Jugosławii wpływy sowieckie i anglosaskie miały się równoważyć. Stalin jednak wiedział już wówczas, że rządy w powojennej Jugosławii należeć będą do komunistów. Co do Włoch — „wielka trójka” uzgodniła obalenie monarchii, ale Anglosasi spodziewali się utrzymać ten kraj pod swoją kontrolą. Stalin wydawał się niezdecydowany. We Włoszech, jak i we Francji, komuniści w końcowych miesiącach wojny zdobyli tak mocną pozycję, że przejście przez nich władzy stawało się prawdopodobne. Pozostawienie Triestu Włochom mogło by w decydującym momencie dać Togliattiemu dodatkowy atut.

Od października 1944 r., tj. od konferencji moskiewskiej i od przejścia przez Armię Czerwoną kontroli nad większością regionu bałkańskiego (20 X — Rosjanie w Belgradzie i Dubrowniku), polityka sowiecka wobec Włoch uległa zmianie<sup>15</sup>. Dotychczasowa zdecydowana wrogość wobec Włoch znikła, a Stalin był gotów na znaczące gesty pod adresem tego kraju. Motyw, jak się zdaje, był dwojaki. Po wkroczeniu Rosjan do Jugosławii Stalin zdał sobie w pełni sprawę z tego, jak mocną pozycję ma w kraju Tito — zbyt mocną, aby cieszyć się nadal zaufaniem Kremla. W Moskwie wiadano też, oczywiście, o związkach Tity z Anglikami i o tym, że Churchill był protektorem Tity w stopniu nie mniejszym niż Stalin. Tito zapewne w 1944 r. nie zdawał sobie jeszcze sprawy z dokonującej się reorientacji polityki Związku Sowieckiego. Nie był zaniepokojony i nie protestował przeciw mnożącym się gestom przychylności Moskwy wobec Włoch.

W tak niejasnej sytuacji nadszedł kres okupacji niemieckiej w Trieście — 28 IV 1945 r. (Niemcy utrzymali do 2 V kontrolę nad kilkoma punktami w rejonie portu). W ciągu następných dwóch dni Włochom w Trieście nie udało się zorganizować skutecznej samoobrony miasta ani zapewnić jego powrotu pod kontrolę rządu włoskiego<sup>16</sup>. Jugosłowiańska 4 Armia zajęła Triest w nocy z 30 IV na 1 V 1945 r. Tegoż dnia Jugosłowianie zajęli Monfalcone i Gorycję, forsując na całej jej długości rzekę Isonzo. Na całym terytorium Wenecji Julijskiej

<sup>14</sup> Ibidem, s. 462-463.

<sup>15</sup> F. Maclean, *Disputed Barricade*, London 1957, s. 231-232; D. Plenea, *Medjunarodni odnosi Jugoslavije u toku drugog svetskog rata*, Beograd 1962, passim.

<sup>16</sup> O wysiłkach w tym względzie piszą: E. Funaioli, *Atti, meriti, sacrifici della Guardia Civica di Trieste*, Trieste 1953; B. Coceani, *Trieste durante l'occupazione tedesca 1943-1945*, Milano 1959.

toczyły się chaotyczne walki, w których oprócz wycofujących się Niemców, komunistycznych oddziałów jugosłowiańskich brały też udział antykomunistyczne grupy partyzantów słoweńskich, zbrojne oddziały włoskie uznające zwierzchność włoskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (Comitato di Liberazione Nazionale, CLN), luźne grupy włoskiej milicji faszystowskiej oraz resztki kolaborujących z Niemcami oddziałów serbskich. Jugosłowianie usiłowali stworzyć fakty dokonane na tym strategicznie kluczowym obszarze argumentując, iż kontrolę nad tymi ziemiami przejmują nie z rąk włoskich, ale niemieckich.

Alianci jednak, w tym i Związek Sowiecki, nie uznawali zmian granic dokonanych na niekorzyść Włoch przez Niemcy w 1943 r. Winston Churchill doceniający znaczenie strategiczne Triestu i Istrii 27 IV 1945 r. w specjalnym telegramie skierowanym do prezydenta Trumana podniósł konieczność przejęcia kontroli nad Triestem przez Anglosasów<sup>17</sup>. Następnego dnia, 28 IV, zjednoczone dowództwo (Combined Chiefs of Staff) otrzymało polecenie okupacji całego regionu Wenecji Julijskiej z Fiume (Rijeką) włącznie. O decyzji tej zostali powiadomieni Stalin i Tito. Tito odpowiedział 30 kwietnia stwierdzając, że podległe mu oddziały kontrolują już całe terytorium na wschód od Isonzo<sup>18</sup> i że walczyć tam będą nadal z wrogiem. W tym samym telegramie Tito informował zachodnich aliantów, że nie będzie stawiał żadnych przeszkód w wykorzystaniu do celów wojskowych portów w Trieście i Poli. Trzeba podkreślić, że w tym czasie Tito nie kontrolował jeszcze żadnego z tych portów. Do spotkania Jugosłowian z Brytyjczykami doszło 1 V 1945 r. w Monfalcone, w którego okolicy jednostki 8 armii brytyjskiej przeszły na wschodni brzeg Isonzo. W dniu następnym, 2 maja, nowozelandzka dywizja pod dowództwem gen. Bernarda Freyberga obsadziła port w Trieście i przyjęła formalną kapitulację ostatnich oddziałów niemieckich. Jak wszędzie, resztki wojsk niemieckich robiły wszystko, aby kapitulować przed Anglosasami. Okazało się więc, że chociaż żołnierze Tity zjawili się w Trieście kilkanaście godzin przed aliantami zachodnimi, to jednak resztki sił niemieckich formalnie kapitulowały właśnie przed nimi. Brytyjczycy tego samego dnia obsadzili Polę<sup>19</sup>.

Początkowo spotkanie sił jugosłowiańskich i brytyjskich na terytorium Wenecji Julijskiej nie zapowiadało ostrego konfliktu. Brytyjczycy nie żądali wycofania wojsk jugosłowiańskich, przeciwnie — obiecywali zorganizowanie wspólnej administracji okupacyjnej, w której współpracować by mogli oficerowie brytyjscy i jugosłowiańscy oraz antyfaszyści włoscy, słoweńscy i chorwaccy. Tito miał jednak inne plany. Już 3 V 1945 r. złożył stanowczy protest przeciwko wejściu sił brytyjskich na terytoria „wyzwolone” przez siły jugosłowiańskie. Zaznaczył też wyraźnie, że Jugosławia nie uznaje Wenecji Julijskiej za terytorium włoskie, ale za ziemie jugosłowiańskie „niesłusznie anektowane” przez Włochy kosztem interesów narodów Jugosławii. Było to stanowisko całkowicie arbitralne i nie do przyjęcia ani dla Wielkiej Brytanii, ani dla Stanów Zjednoczonych. Tito, stawiając sprawę w ten sposób, usiłował przesądzić o rozgraniczeniu włosko-jugosłowiańskim bez jakichkolwiek traktatowych rozstrzygnięć. Dla obu mocarstw zachodnich losy wschodniej granicy Włoch nie mogły być obojętne, jeśli miały one utrzymać ten kraj w swojej orbicie wpływów. Dodatkowym czynnikiem zaogniającym spór o Triest był powojenny los Austrii. Armia Czerwona zdobyła 13 IV Wiedeń i, bez konsultacji z aliantami, 27 IV 1945 r. Rosjanie powołali do życia „rząd” austriacki z Karlem Rennerem

<sup>17</sup> W. Churchill, *Druga wojna światowa*, Gdańsk 1996, t. VI, cz. 2, s. 226-229.

<sup>18</sup> C. Harris, *Allied Military Administration in Italy 1943-1945*, London 1957, s. 334-335.

<sup>19</sup> G. Cox, *The Road to Trieste*, London 1947, s. 2-6; C. Harris, op. cit., s. 335-337.

na czele. Jednocześnie Jugosłowianie wkroczyli do Karyntii, żądając włączenia znacznej jej części (z Klagenfurtem) do Jugosławii. Kwestia kontroli nad najważniejszym portem adriatyckim stała się kwestią kontroli nad krajami położonymi nad górnym Dunajem — Austrią, Węgrami, ale i Czechosłowacją.

Protest Tity otwierał czterdziestodniowy ostry spór o Triest i ziemie przyległe, pierwszy jawny konflikt okresu powojennego w Europie. Uwadze niemal wszystkich uczestników tej rozgrywki umknął fakt słabej, lub nawet raczej żadnej, reakcji Stalina. Wraz z protestem skierowanym do Anglosasów Tito ustanowił 3 maja tymczasową administrację jugosłowiańską w Trieście, na której czele stanął gen. Josip Eerni. Brytyjczycy w odpowiedzi wymusili porozumienie prowizoryczne podpisane 6 V w Trieście regulujące stosunki pomiędzy wojskami brytyjskimi i jugosłowiańskimi<sup>20</sup>. Porozumienie to, nie przesądzając losów okupacji Wenecji Julijskiej, gwarantowało Brytyjczykom i Amerykanom kontrolę nad portami w Trieście i Poli oraz nad liniami komunikacyjnymi do Austrii i na Węgry. Zmuszeni tolerować obecność wojsk brytyjskich, komuniści jugosłowiańscy 6 V powołali do życia twór polityczny mający wyrażać zgodną wolę ludowych mas włoskich i słoweńskich pod nazwą Antyfaszystowski Komitet Wykonawczy Włosko-Słoweński (Izvrzni Odbor Slovensko-Italianskib Antifasistov; Comitato Esecutivo Antifascista Italo-Slovena). Był to rodzaj sovietu, tak wypróbowany wszędzie, gdzie tylko komuniści sięgali po władzę. Składał się on z 52 osób wybranych w całkiem arbitralny sposób przez wysłanników Tity spośród Włochów i Słoweńców (nie wszyscy nominaci pochodzili z Triestu). Przewodniczącym tego gremium mianowano Włocha Umberto Zorattiego. Komitet z kolei wyłonił ze swego grona 19-osobową Radę Wykonawczą (Mestni Osvobodilni Svet; Consiglio di Liberazione). Tym organom gen. Dusan Kveder, dowodzący oddziałami Tity, przekazał 13 maja 1945 r. pozorną władzę nad Triestem<sup>21</sup>. Jednocześnie władze jugosłowiańskie zapowiedziały przekształcenie Triestu w odrębną, siódmą republikę federacyjnej Jugosławii. Zapowiedź ta miała zmniejszyć opór włoskiej ludności miasta. Utworzono tegoż 13 maja, w podobnym trybie, radę miejską (Consulta) złożoną z 18 Włochów i 9 Słoweńców.

Takie były pozory. W rzeczywistości nie było żadnej realnej współpracy Włochów triesteńskich z okupantami jugosłowiańskimi. W ciągu pierwszych dwóch tygodni okupacji komunistycznej panował nieopisany chaos, w którym dominował duch odwetu na Włochach za agresję w 1941 r. i dwuletnią okupację części Jugosławii, jak i za antysłowiańską politykę władz włoskich z lat 1920-1943. Gwałty, rabunki i zabójstwa były na porządku dziennym. Jugosłowianie aresztowali w Wenecji Julijskiej ok. 10 tys. Włochów (prawie 6 tys. w Trieście i Gorycji), z tego deportowano 1 850 osób do obozów w głębi Jugosławii — z tej liczby wszelki ślad zaginął po 1150 osobach<sup>22</sup>. Szczególną rolę w obronie ludności włoskiej odegrał biskup Triestu Antonio Santin (był ordynariuszem od 1938 r.). Urodzony w Rovigno, w zachodniej Istrii, był gorącym patriotą lokalnym Wenecji Julijskiej. Od 4 maja 1945 r. podjął kontakty, a wreszcie i współpracę z komunistycznymi władzami jugosłowiańskimi, głównie interweniując na rzecz aresztowanych. Im więcej nadziei wiązali Włosi z jego osobą, tym ostrzej atakowała go strona

<sup>20</sup> J. Martin-Chauffier, *Trieste*, Paris 1947, s. 17.

<sup>21</sup> Slovensko Primorje..., op. cit., s. 536.

<sup>22</sup> E. Maserati, *L'occupazione jugoslava di Trieste, maggio-giugno 1945*, Udine 1963, s. 122-125. Opracowanie podaje, oczywiście, wyliczenia włoskie, ale nie można ich skonfrontować z danymi strony przeciwnej, ponieważ Jugosłowianie po prostu negują fakty represjonowania Włochów.

przeciwna<sup>23</sup>. Politycznie bp Santin zabiegał (m.in. w rozmowie z przedstawicielem USA przy Stolicy Apostolskiej, Myronem Taylorem) o rozgraniczenie zgodnie z tzw. linią Wilsona z 1919 r. Był to program całkowicie w nowych warunkach nierealny.

Stosunki pomiędzy wojskami brytyjskimi w mieście i władzami jugosłowiańskimi pogarszały się z dnia na dzień. Do konfliktów dochodziło niemal na każdym kroku. Szczególnie niepokoiła i irytowała dowództwo brytyjskie typowo komunistyczna taktyka kreowania najrozmaitszych gremiów mających jakoby prawo do występowania w imieniu „ludu”, w przypadku Triestu był to lud włoski, w którego imieniu zabierali głos komuniści. Nie do przyjęcia było organizowanie, począwszy od 21 maja, specjalnych „trybunałów ludowych” (*tribunali del popolo*), jak i komunistycznej milicji (*guardia delpopolo*).

Włosi ze swej strony podjęli także czynną samoobronę. Powołano konspiracyjne władze miasta, wydawano nielegalne pisma, biuletyny i ulotki. Działania te, z reguły przedstawiane jako dzieło antyfaszystowskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, były utrudniane przez sieć informatorów i prowokatorów komunistycznych. Mimo to dochodziło do dramatycznych gestów protestu, jak np. podjęta 4 maja próba (nieudana) wysadzenia w powietrze kontrolowanej przez Jugosłowian radiostacji triesteńskiej, czy zorganizowana 5 maja na głównej ulicy miasta wielka manifestacja na rzecz jedności z Włochami (wojska jugosłowiańskie ostrzelały manifestantów, zabijając, według oficjalnych danych strony jugosłowiańskiej, 5 osób i raniąc kilkanaście). Delegacja konspiracyjnej Rady Wyzwolenia Triestu (Consiglio di Liberazione di Trieste) 7 V udała się (z pomocą brytyjską) do Rzymu, gdzie została przyjęta przez premiera Ivanoe Bonomiego i inne osobistości włoskie. Przewodniczący tej delegacji, Giovanni Paladin, odczytał manifest żądający powrotu Triestu do Włoch przed mikrofonami radia. Delegacja została 16 V przyjęta przez adm. Ellery Stone'a, przewodniczącego Alianckiej Komisji Wojskowej dla Włoch (Allied Military Commission for Italy), a 18 maja miała audiencję u Piusa XII<sup>24</sup>. Głośnym przejawem oporu włoskiego w Trieście stało się uprowadzenie 25 V z Triestu do Udine Umberta Zorattiego.

Los Triestu jednak nie zależał od rządu pokonanych Włoch, ale od stanowiska trzech zwyciężskich mocarstw. Stanowisko Wielkiej Brytanii było jasne — dobitnie świadczyła o nim obecność wojsk brytyjskich w Trieście i Poli. Winston Churchill głośno protestował przeciw faktom dokonany w Trieście stwarzany przez swego niedawnego protegowanego Josipa Tite. Churchill zabiegał szczególnie, aby niejasna i konfliktogenna sytuacja w Trieście została uregulowana jeszcze przed spotkaniem wielkiej trójki w Poczdamie. Stany Zjednoczone wahały się wyraźnie, jak w całej polityce wobec Włoch i z pewnością w maju i czerwcu 1945 r. nie miały sprecyzowanej opinii w sprawie Triestu. Z waszyngtońskiej perspektywy ten „szczegół” ginął całkowicie w cieniu problemów wynikłych z okupacji Niemiec i nie dokończonej wojny z Japonią<sup>25</sup>.

Kluczowe znaczenie w tej sytuacji miało stanowisko Związku Sowieckiego. Długie milczenie przerwała w sposób znaczący „Prawda”, na której łamach 27 V 1945 r. ukazał się artykuł J. Wiktorowa pt. *O kwestii triesteńskiej*. Oficjalny organ prasowy reżimu uczynił wymowne

23 Jugosłowiański i komunistyczny punkt widzenia na jego działalność przedstawia: L. Eermelj, *Ilvescovo Antonio Santin e gli Sloveni e Croati delle diocesi di Fiume e Trieste-Capodistria*, Ljubljana 1953.

24 P. Quarantotti-Gambini, *Primavera a Trieste; ricordi del 45*, Milano 1951, s. 144-146.

25 J. B. Duroselle, *De Wilson a Roosevelt*, Paris 1960, s. 379-385; A. Tarchiani, *Dieci anni tra Roma e Washington*, Verona 1955, s. 82, 84-87 i 90-91.

rozdzielenie. Jak się okazało, Stalin akceptował, jako usprawiedliwioną i zrozumiałą, jedynie tymczasową okupację miasta przez Jugosławię. Kwestia ewentualnej przyszłej aneksji Triestu była jednak problemem całkiem odmiennym, który powinien być rozstrzygnięty na mocy przyszłego traktatu pokojowego z Włochami. Tego samego dnia, tj. 27 V 1945 r., Tito złożył ze swej strony charakterystyczne oświadczenie, stwierdzając w publicznym przemówieniu, że Jugosławia nigdy nie zgodzi się, aby jej żywotne interesy stały się monetą przetargową w polityce wielkich mocarstw. Moskiewska „Prawda” pominęła to oświadczenie całkowitym milczeniem. Trudno było o wyraźniejsze zdystansowanie się Stalina od polityki Tity. Odmowa poparcia w kwestii Triestu była oczywista. Tito był zbyt samodzielny, nie tylko w kwestii nowych granic z Włochami. Prowadził własną politykę wobec Albanii, a także rozpoczynającej się wojny domowej w Grecji. Nie krył się z marzeniami o objęciu przez federację jugosłowiańską także Bułgarii. Przede wszystkim jednak miał zbyt mocną własną pozycję w kraju. Nie wróżyło to dobrze stosunkom Stalin-Tito w przyszłości. Odmowa Stalina wsparcia bezwarunkowego stanowiska Jugosławii w kwestii Triestu była ostrzeżeniem ze strony sowieckiego dyktatora.

Zakończenie działań zbrojnych w Europie stanowiło także przełom w kwestii Triestu. Alianci zachodni byli zainteresowani w najwyższym stopniu w możliwie szybkim uporaniu się z chaosem panującym na terytoriach Niemiec i Austrii. Do 10 maja 1945 r. sytuacją w Trieście i na całym obszarze Wenecji Julijskiej niepokoił się wyłącznie rząd brytyjski. Jednak gdy armie amerykańskie zaczęły rozlokowywać się w Austrii i południowych Niemczech, zaniepokoił się sytuacją w Trieście także prezydent Truman. Podczas dwudniowych narad w Waszyngtonie 10 i 11 maja 1945 r. w pełni zaakceptował pogląd Churchilla, że trzeba „uwolnić Triest” (to clear Trieste)<sup>26</sup>. Rozumowanie było w tym przypadku analogiczne do uzgodnień amerykańsko-brytyjskich dotyczących Bremy — choć położona w obrębie projektowanej brytyjskiej strefy okupacyjnej miała ona (wraz z Bremerhaven) uzyskać specjalny status jako główny port, przez który wojska okupacyjne USA w Niemczech utrzymywać miały połączenie z krajem. Jak Brema w odniesieniu do armii stacjonujących w Niemczech, tak Triest miał zapewniać amerykańskim siłom w Austrii bezpieczne połączenia z krajem.

Tito zbywał nalegania brytyjskie, licząc na poparcie Związku Sowieckiego i obojętność Stanów Zjednoczonych. Nie zmieniły jego twardej postawy nawet dwie wizyty w Belgradzie najwyższych dowódców brytyjskich. Szef sztabu sił sprzymierzonych w strefie Morza Śródziemnego, gen. William Morgan, konferował z nim 8-9 maja, a w dniach 10-11 maja powtórzył żądania brytyjskie naczelny wódz sił sprzymierzonych w tej strefie, marszałek Harold Alexander. Anglicy żądali bezzwłocznego wycofania oddziałów jugosłowiańskich z Austrii (Karyntia, Styria), z terytoriów włoskich na zachód od Isonzo oraz z całej Wenecji Julijskiej. Tito zgodził się tylko na dwa pierwsze żądania i 12 maja wydał odpowiednie rozkazy. Co do Wenecji Julijskiej godził się jedynie na wojskową kontrolę brytyjską portów w Trieście i Poli oraz linii komunikacyjnych łączących te miasta z Austrią. Tego samego jednak dnia Churchill otrzymał telegram Trumana, w którym prezydent USA bez zastrzeżeń poparł stanowisko brytyjskie<sup>27</sup>. Truman użył przy tym, rzecz charakterystyczna, argumentacji powtórzonej niemal

<sup>26</sup> J. Grew, *Turbulent Era: a diplomatic record of forty years 1904-1945*, Boston 1952, s. 430; W. Leahy, *I Was There*, London 1950, s. 430.

<sup>27</sup> W. Churchill, op. cit., t. VI, cz. 2, s. 230.

dosłownie w kilka dni później w sławnej proklamacji marszałka Alexandra. Truman przyznawał, że Tito usiłuje stawiać aliantów przed faktami dokonanymi, zarówno w Austrii, jak i w Wenecji Julijskiej. Tolerowanie używania sił militarnych do rozstrzygania kwestii spornych nie mogło być tolerowane, bo zachęciłoby to Titę do sięgania coraz dalej — po Austrię, Węgry, Grecję. Truman po raz pierwszy porównał postępowanie wczorajszego alianta z metodami stosowanymi przez Niemcy i Japonię. W dwa dni później w dalszej korespondencji z Churchillem Truman po raz pierwszy wspominał o możliwości użycia siły wobec wojsk jugosłowiańskich. Był to już wyraźny zwiastun przyszłej „doktryny Trumana”.

Wielka Brytania i Stany Zjednoczone skierowały 15 maja 1945 r. jednobrzmiące noty do Belgradu, przesyłając ich kopie do wiadomości Stalina. Anglosasi trafnie jednak przewidywali, że w tym wypadku Stalin nie poprze polityki Tity<sup>28</sup>. Tito odmówił i tym razem. Marszałek Alexander 19 maja 1945 r. w odezwie do sił alianckich podlegających mu w strefie Morza Śródziemnego napisał: „oczywistą intencją marszałka Tito jest wymuszenie realizacji jego żądań przy użyciu sił zbrojnych i okupacji wojskowej. Działanie to nazbyt wyraziście przypomina poczynania Hitlera, Mussoliniego i Japonii. My jednak prowadziliśmy tę wojnę właśnie dla wyeliminowania takiej polityki”<sup>29</sup>. Tito uderzył w ton pełen oburzenia i jednocześnie bojowy. Marszałek Alexander (za zgodą Amerykanów) wydał podległym sobie oddziałom rozkaz, aby 21 maja o godz. 11 przekroczyły linię Isonzo i usunęły oddziały jugosłowiańskie z Monfalcone, Gorycji, Triestu i zachodniej Istrii. Nie doczekawszy się wsparcia sowieckiego, Tito musiał ustąpić. Stalin przygotowywał się właśnie do rozmów z wysłannikiem Trumana Harry Hopkinsem (toczyły się w Moskwie od 23 V do 6 VI 1945 r.). Chciał przeforsować swój punkt widzenia w sprawie organizacji alianckiej okupacji Niemiec i Austrii, narzucić uznanie „rządu lubelskiego” w Polsce i uzyskać prawo weta w ONZ. Przy okazji uzmysławiał towarzysowi Tito, gdzie jest jego miejsce.

Generał Morgan raz jeszcze udał się do Belgradu, aby 9 czerwca 1945 r. podpisać tam, ze swym jugosłowiańskim odpowiednikiem gen. Arso Jovanoviciem, porozumienie (Tito nazywał je dyktatem do końca życia) o tymczasowym rozgraniczeniu stref okupacyjnych w Wenecji Julijskiej. Zgodnie z tym porozumieniem całe terytorium Wenecji Julijskiej miało zostać, począwszy od 20 czerwca 1945 r., aż do podpisania traktatu pokojowego z Włochami, podzielone wzdłuż linii zwanej odąd „linią Morgana”<sup>30</sup>. Biegła ona bezpośrednio na południe od Triestu (ściślej na południe od Muggii), a następnie, na wschód od Triestu skreślała ku północy, dzieląc dolinę Isonzo na wschód od Gorycji, Tolmino i Caporetto. Terytoria leżące na zachód od tej linii miały być okupowane i administrowane przez siły anglosaskie, a terytoria na wschód od niej miały pozostać pod okupacją jugosłowiańską. Pod okupacją angielską znalazła się też położona na południowym krańcu Istrii Pola — ważna baza morska. Podział był tymczasowy, ostateczne rozgraniczenie włosko-jugosłowiańskie miał przynieść traktat pokojowy. Podział uwzględniał przede wszystkim interesy strategiczno-komunikacyjne Anglosasów na tym obszarze, a nie kryteria narodowościowe. Wreszcie delimitacja ta nie pokrywała się w żadnym punkcie z utworzonym na mocy traktatu pokojowego z 10 lutego 1947 r.

<sup>28</sup> A. Tarchiani, op. cit., s. 61.

<sup>29</sup> D. De Castro, op. cit., s. 148.

<sup>30</sup> *Provisional Administration of Venezia Giulia*, Department of State Publication no. 2562, Washington D. C. 1946.

tzw. Wolnym Terytorium Triestu (Territorio Libero di Trieste; Svobodno Trzasko Ozemlje), a istniejącym do października 1954 r.

Wyrwanie z rąk Jugosłowian Triestu, Gorycji i Monfalcone miało okazać się trwałe. We Włoszech uznano takie rozwiązanie za sukces polityki włoskiej i za osiągnięcie ówczesnego ministra spraw zagranicznych Alcide De Gasperiego. Usunięcie jugosłowiańskich okupantów z Triestu stało się prawdziwym początkiem wielkiej kariery tego polityka w powojennych Włoszech. Dla Tity była to niewątpliwie gorzka porażka i, przede wszystkim, zapowiedź konfliktu ze Stalinem. Jak to często w historii się zdarza, ostry spór o Triest w 1945 r., jako pierwszy zwiastun konfrontacji zimnowojennej (po raz pierwszy w tym przypadku mocarstwa anglosaskie były zdecydowane użyć siły), w istocie był początkiem rozbratu w bloku komunistycznym — „zimna wojna” wybuchła najpierw w obozie komunistycznym.